

KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

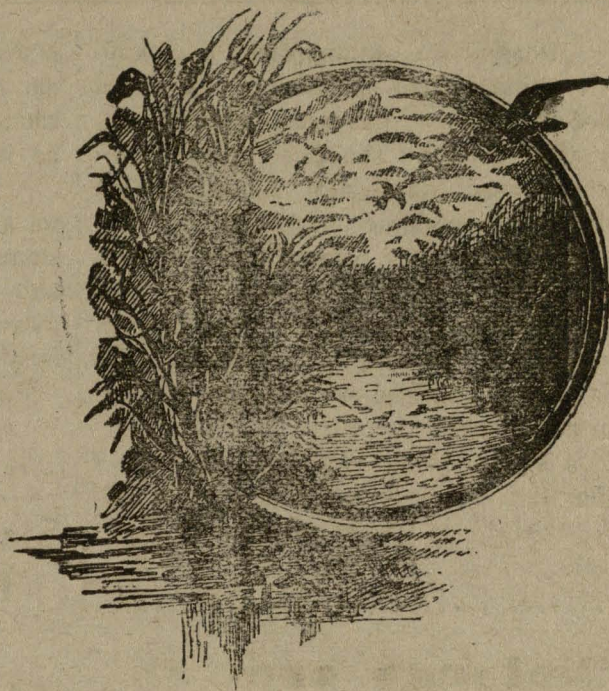
Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2.

Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJE:

na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb., na 3 miesiacy 10 rb.

Asobny numar 50 kap.



Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

Nienawiść miż nami być nie powinna.

(Kančatak staćci u № 5 „Krynicy“ 1919 h.)

3. Šmat Biełarusau, jakija dziela „polskaj wicry“, hladziać na ūsio na świecie polskimi waćcami i časta wyrakajucca nia tolki matčynaj mowy, ale i swajej Baćkaŭščyny, razam z hetym pačynajuć zarażacca nienawisciaj da našych susiedziaŭ Litwinou. A heta duža niadobra; kali ty, biedny, bracie Biełarus, paŭstanawiu wyračysia usiaho swaho, pryniać usio čužoje, nie raŭnujućy jak taja warona, što prystroilaŭsia u pierje pawy, dyk biary u čužyncaŭ tolki adno dobraje. Biary u Palakoŭ, wučysia i naśleduj toje, što ū ich jość dobraje, razumnaje, pieknae. Ale niachaj ciabie Boh baronić pazyčać u ich časta spatykanuju nienawiść i pahardu da Litwinou, Ukraincaŭ i inšych. Nie zabywaj taho, što ty nie pan ślachciec z zaścienku, a nahu! takież chlebarob, jak i twój brat Litwin, ci Ukrainiec. Dyk wielmi brydka i nierazumna budzie, kali, ty Biełarus, začnieš nienawidzieć, pahardžać i aśmieiwać usio litoŭskaje.

4. A jakijaż pawinny być adnosiny Biełarusau da Niemcaŭ? Reć peŭnaja, što, ty Biełarus, šmat widzieu i prażyu strasennaho ździeku ad niamieckich zaŭnieraŭ, ale ci ty, apirajučysia na heta, możyš sabie dumać, što ūžo paznaŭ jak maje być niamiecki narod? Tady wyślab, što dobrych narodaŭ susim nima na świecie. Jak syn narodu naskroź demokratyčnaho, ty Biełarus, nie pawinien weryć u bajki, što bytcam jość na świecie narody susim dobryja, abo susim niadobryja. Usie narody majuć šmat čaho dobraho, ale taksama majuć jany i šmat čaho błaħoha. Padčas niamieckaj akupacyi moh koždy prakanacca,

što siarod Niemcaŭ byłož taksama šmat ludziej dobrych i sprawiadliwych. A kali ty wiernišsia z niamieckaho pałonu, to dobra wiedaiš, jak nam treba mnoha ad Niemcaŭ wučycca. Ad nawuki-ž budzie bolš karyści, jak ad nienawiści.

5. Predstaŭniki ū nas Maskaloŭ, z jakimi mahli spaznacca, kali byu jašče car, byli bytcam usie našy worahi. Prybywali jany da nas z hłybini Rasiei, abo wiali swoj rod z abmaskaleŭšych tutejšych biełarusau i išli na służbu caru, kab dobra pażywicca toŭstymi „окладами“, kab tutaka, na našym karku zdabyć sabie sławu „вѣрнаго защитника царя и России“. Alež nia ūwieś narod wialikaruski składaicca s takich prystawoŭ, wučyciełoŭ, papoŭ, čynoŭnikaŭ. Tak, nia ūwieś wialikaruski narod taki. I nam duža i duža redka, jak kažuć: hady ū rady, zdarataŭsia spaznacca s sapraŭdnymi predstaŭnikami hetaho narodu. Ciapier wialikaruski narod pierazywaje najciažejšyja chwiliny. Usio, što nam haworyć ichnaja historyja ab ich daŭniejšych pierazywańniach, s ciapierašnim pałažeńniem raŭniacca nia može. A čym ciažejšaja chwaroba, tym bolš chwoŭy maje prawa u spahadu i litaść. Adhetul jasna, što ū sercy Biełarusy chryścijanina nima miesca dla nienawiści da Maskaloŭ. Drennyja pastupki i pamytki treba nienawidzieć, a da ludziej treba zaŭsiody przyjazna adnosić, a nie waŭkom na ich hladzieć.

6. Hawoŭačy ab nienawiści da našych susiedziaŭ, na kančatak nia mozym nie zakranuć našych adnosin da żydoŭ. Mo' nichto bolš, jak Biełarus, nia wiedaje škodnaści żydoŭskich karčmaŭ, chitraści fakta-

roŭ i inšych, ale wytykajućy hetyja prastupki usialakich spekulantaŭ — krawapiŭcaŭ nikoli nia mozym ahu! na ūsiamu żydoŭskamu narodu rabić takija zakidy. Praŭda, starajučysia, kab nas, kazaŭby baranoŭ, nichto nia šmieu stryhczy suproci našaj woli, arhanizujmosia u kooperatywy, zlučajmosia u hurtki, ale niachaj niwodzien Biełarus swaimi hutarkami, dumkami i pastupkami nie zasłużywaje na strašny, nizki i haniebny dla chryścijanina nazoŭ — pahromščyka.

Ks Uł. Tałočko.

Kutok ab Unii.

Što takoje antimins?

Koždy świedamy katalik wiedaje, što Imša świataja u łaci iskim abradzie, atpraŭjaicca tolki na takim aŭтары, ū jakim jość pałożany kamiń s astankami światych. U wialikim, ci hałoŭnym aŭтары, hety kamiń jość na zaŭsiody umuawany, a ū bakoŭych aŭтарach, hetki kamiń u mieru patreby, može wymacca i pieranasicca z adnaho aŭтара ū druhi.

Dyk woś tak sama i ū unijataŭ (u uschodnim abradzie) bywajuć aŭтары dwuch radoŭ: pastajannyja, jakija biskup paświaćaje i ūkłada je ū ich astanki światych, i niepastajannyja, u jaki kładucca nie astanki światych, ale kusok darahoha pałatna, na jakim namalawany Chrystus u hrobie i časami św. Ewanhelisty, praroki, anioły, dy inšyja światyja. Woś hetaja darahaja chusta i zawiecca antiminsam, heta znača „zamiest aŭтара“. Antimins majeć na druhim baku pryšyty miašoček, u jaki biskup, paświaćajućy sam antimins, kładzieć astanki światych.

Hutarka ab antiminsach u carkoŭnych knihach užo spatykaicca až u VIII stalecici, a susim pašyryŭsia zwyčaj używać jaho kala XII stalecicia. Hetyja antiminsy służyć da ŭwiatoj llturhii u tych unijackich (uschođnich carkwach) dzie sam aŭtar (prestoł) nie pašwiačany biskupam. Pašwiaciŭšy antimins, biskup kładzie na im swaju podpisi i piečać. U nikatorych zdareńniach i łacińskaho abrađu duchowinija mohuć atpraŭlać św. Imšu na ŭschodnim antiminsie.

I šmat inšych zwyčajau, cikawych i poŭnych tajemnaŭ značeńnia, majeć kaścioł unijacki, da jakoha należyli naŭy pradziedy. X.

Biełarus sam ab usim pastanowić.

Jak ryba biaz wady, tak Biełarus biaz ziamli, żyć nia možyć.

Treba Biełarusu, značycca, dość mieć ziamielki, bo ciapier niedachwat jaje. I tak, jak ciapier modnym stała pieradawać na sud mirski (na sud hramady) najwaźniejšyja sprawy, dyk i hetu niachaj zaadno sud mirski rašajeć ja susim zhodzin budu z mirskim sudam naščot taho — s kim Biełarusam zlučycca żyć, jak to ciapier Palaki damahajucca hetaha na mirskich schochach, ale s tej umowaj, kali zaadno i Biełarusy miram buduć sudzić — kamu pawinna należyć ziamielka da haspadarki. Bo kali, Biełarusy chlebaroby, pawedle Palakou, zdolnyja rašać sudźbu swaju nacijanaluju i sprawu, kudy im należyć, da čaho padhatoŭki jašče blizu susim nia mieli, — dyk kudy zdalniejšyja Biełarusy chlebaroby rašyć sudźbu ziamielki da haspadarki.

Značycca, na ŭsich schodach, dzie budzić miram rašacca — kudy biełarusam

prylučacca, da jakoj Respubliki, — pawinna tutže rašacca — kamu musić należyć ziamielka da haspadarki, i skółki kamu, dy na jakich prawoch.

Jak sprawa nacijanalnaja tak i sprawa ab ziamielku trudnawata wyrašyć prostamu narodu; ale, kali prostaho narodu sud nad sprawaj nacijanalnaj waźny dla Palakau, dyk — wiadama — musić być waźnym i sud nad ziamielkaj.

Biełarus sam ab usim pastanowić.

A—y B—a.

Sialanski źjezd u Wilni 14 i 15 lutaho 1920 h.

U kažuchoch, u siarmiahach, pawiasom padpirazany, s torbačkaj za plačyma, s kijom u rukach, wializarnaj hramadoj achwoŭna, z nadziejaj n hruđziaeh, išou naŭ sialanski, najbołš biełaruski, lud u Wilniu na sialanski źjezd. I nia dziwa! Ab ziamielcy tam mieła być hutarka. A sialanin naŭ dobra wiedaje, što ziamlica, heta jaho dola, jaho pryšaść, jaho rodnaja maci...

U liku 6-ci tysiać waźna zasieli sialanie naŭy i z bićciom serca słuchali pramowy tych, chto ich kachaje, chto ich rozumieje, chto im lepšaj doli žadaje.

Ad Biełaruskaho hramadzianstwa ščyra witali źjezd Ks. Ad. Stankiewič i P. Aleksiuł.

Što daŭ hety źjezd? Nadta šmat! Sialanie naŭy družna i waźka świetu aznajmili, što jany adwiečnyja haspadary swaho Rodnaho Kraju, što ziamla da taho należyć pawinna, chto na joj pracuje, što pierawaha i niaroŭnaść u waładańni ziamloj, a dzieła hetaho i pierawaha i niaroŭnaść u żyćci zhinuć musiać. Sialanie naŭy pakazali, što jany užo na darozie da roŭnaści i sprawiadliwaści. A ŭsie worahi sialanina-chlebaroba pačuli wyrazna, što jany užo adpiejali swaju pieśniu, što užo hrunt im spad noh ucikaje, što jany swajo užo adžyli.

A chtoż zlićyć tuju karyść, jakuju sialanski źjezd daŭ, biełaruskaj sprawie! Praŭda, nat' niekatoryja s pramoŭcaŭ tutejšych usio sabraŭšajasia sialanstwa polskim nazywali, ale usioždyki sapraŭdny swoj twar, najbołš twar biełaruski, sialanie pakazali dawoli. Kali adzin sialanin z Dziśnienskaho pawietu, skončyŭšy swaju pramowu, zwiarnuŭšysia da usiej hramady, skazaŭ, što jon choće wiedać, kółki tut jość Biełarusou, dzieła čaho, chto Biełarus nichaj padymie ruku ŭ wierch, dyk musić tysiać piać sialan bojka padniali swaje mazalistyja ruki i hetym šmieła zajawili, što jany Biełarusy, nia hledziačy na toje, što jany blizu ŭsie kataliki.

Uwieś niedachwat źjezdu byŭ u tym, što sialanam nihto nie rastumačyŭ ab patrebie miescowaho Sojmu u Wilni ci ŭ Miensku. Miescowy Sojm najlepš moža z ziamloj sprawicca, kab u pieršy čarod — ziamla dastałasia tamu, kamu treba, i kab u pieršy čarod jana dastałasia tutejšym ludzcam, bo hetaż nie sakret, što bołšaść panoŭ nia lubić Biełarusau i kali prydzieca razstacca z ziamloj, dyk dumajuć addać jaje nia tutejšym sialanam, ale Palakom, sprawadżanym s Polšcy.

Ahułam treba skazać, što Sialanski Zjezd mnoha daŭ — jon zwaruŭšy da lepšaho żyćcia našaho sialanina, hetaho adwiečnaho waładara Rodnaj Ziamlicy.

A. Siarmiaha.

Z BIEŁARUSI.

Maładečno. Wializarnaje heta siało, dziakujućy swajmu pry čyhuncy pałażeńniu, nie astajacca u zadzie biełaruskaho żyćcia. Tutejšyja zychary, jakija żywuć u Maładečni, heta, z małymi wyniatkami, ŭsio Biełarusy. Maskwa z usich sił starałasia ich abmaskowić i dzieła čaho załażyła tut wučycielskuju sieminaryju, metaj jakoj było pryhatawać jak najbołš sdradnikoŭ i pradaŭcoŭ Biełaruskaho narodu. Maładečynskija zychary najbołš prawaślaŭnyja; dziakujućy hetamu, ludzi, wyrableny na maskoŭski kapył, u sieminaryi mieli lohki dostup da tutejšych Biełarusau

F. Bahušewič — pieśniar biełaruski.

(Praciach).

8. IDEJA BAHUŠEWIČA I IDEJA ŠEŬČENKI.

F. Bahušewiča možna lićyć pryhiłmikan samawitaści biełaruskaj kultury i dziaržawy. Bo jon čuć nia pieršy adwažna zajawiŭ, što mowa naŭa ani rasijskaja, ani polskaja haworka — ale zusim samabytnaja jak koźnaja inšaja. A kali my zusim samawity, asobny narod, to naležycca nam prawa haspadara na swajej ziamli: sa swajej mowaj, swaim uradam, swajej Cerkwaj (Kaściołam).

Bahušewiča možna pryraŭniać da Ukrainskaho Šeŭčenki. Adzin i druhi stali na asnowie samabytnaści swaho narodu. Šeŭčenko tolki wyraziŭ heta z bołšaj siłaj i talem. Ale zatoje Bahušewič nie pakiŭ psychologii relihijnaj Biełarusy,

padčas kali Šeŭčenko stanŭ na asnowie biazbožja i daŭ padkład materyjalistyčny blizu dla ŭsiaha ukrainskaha ruchu. Nia wiedaju, ci taki pohlad možyć mieć padatny hrunt u duży narodu — chiba nie, bo biazbožnaść rodzić samalubstwa i zabiwa je ŭ duży atkaznaść za swaje pastupki. Narod biaz wiery — heta wydumka, a historyja wučyć, što narody hinuć razam z ich bahami. Zabijcie ŭ duży narodu Boha — pierastanie taki narod istnawać. Rymianie, kali zawajowywali jak i świeży narod — zabirali i jaho bahoŭ, kab tym chutčej zlic jaho u adnej masie swajej dziaržawy. Chto patrapić zacić Boha u duży čaławieka — sapsuć jaho malitwu i pracu — toj psuje fundament našaho rozwiku. Na ščascie Biełarus byŭ i jość relihijnym i Bahušewič, adbiwajućy jaho dušu u pieśniach, nia moh jaho zrabieć biazwiercam. Relihija zasiedaje u najtajniejšaj hłybinie ducha i ništo nie sarwie naŭych adnosin da Boha. Šeŭč. paet wialiki, ale pieśnia jahona wyzywa je prykraje čućcio u wieručaj duży nia tolki Biełarusy. Bahušewič pieśniar prosty, a jaho pieśnia razniałasia pa usim našym

krai, a deklamacija jaho wieršau wyzywaje ślozy u sialan: tak umieŭ jon zależci ŭ dušu našaho brata. I možym u pracy nad Biełarusam używać roznych sposabaŭ, ale jak wykiniem relihiju, sprawa prapašcāja. Kažuć, što čaławiek jość z natury relihijnym. Mo' i praŭda, ale Biełarus wiery ŭ Boha nawučyŭsia z żyćcia: Kalib nia wiera u Boha i jahony Ahład, treba jamu było daŭno užo zrabieć samalubstwa. Jon żywie nadziejaj u tryumf sprawiadliwaści — a tryumf sprawiadliwaści biazbožnaj śmiechu wart. I woś jašče adno. U sučasnym mamenci, kali Biełarus nia wytwarzyć silnaj arhanizacyi relihijnaj (Unija) — to niebiaspiečka idzie ad susiedziaŭ — los jaho nacji zusim niapeŭny (nie kažu prapašcy).

9. BAHUŠEWIČ I BIEŁARUSKAJE PIŚMIENSTWA.

My chočym dajści da wysnawu u hetych uwahach, što Bahušewič byŭ tym pieršaradnym piśmiennikam narodnym, ad katoraho pačynajucca adrodziny biełaruskaho piśmienstwa. Kažu adradziny (nie naradziny), bo swajo piśmienstwo my užo

i susim swabodna tapali i niščyli biełaruskuju narodnašć, zaščapajučy na jaje miešca čužuju rasiejščynu. Ale ničoha nie zrabili. Biełarusy astalisia Biełarusemi i ciapier užo šyrokaj chwałaj pačynajuč jany budzicca da šwiedamaho nacyjonałnaho žyćcia. Woš ciapier tut, dziak ujučy starańnam miescowaj biełarskaj moładzi, na čale z wučycialam Čarniaŭskim, časta adbywajuca biełarskija predstaŭlennia, spektakli, pieśni, hulni, skoki.

Aprača tažo, niedaŭna zasnawaŭsia tut Kružok Biełarskaj Moładzi, jaki rychtuicca da tažo, kab u chutkim časie pawieści zahanzawajuju, čwiorduju pracu, dzieła padniaćcia so snu tutejšych žycharoŭ Biełarusau i wieści ich da poŭnaho rozwitku, da poŭnaho adradžeńnia.

Maładečynski.

Wioska Šutawičy, Ašmianskaho paw. I našaja wioska, jak kožnaja inšaja u Biełarusi, znošila dahetul i ciapier znoćić ździek čužyncaŭ, jakija ci robiacy spiski ludziej, ci zasnowywajučy huriki biełarskaj moładzi, ci zakładajučy školy, tak sprawaj zaŭsiody kirujuč, kab pryhłušyć i akančalna zabić budziaćcasia biełarskaje žyćcio u hrudziach tutejšych ludzcoŭ. A paciecha naša u tym, što ūsioždyki „pryjaciełam“ našym pałażyć nas u hrob nie ūdasca. Praŭda, ludziej našych možna lohka pierarablać na palakoŭ, karystajučy z ich ciamnaty, ale nia ūsiež takija duŭnyja, jak moža nie adnamu chaciełasiab. U nas, wiedama, usie Biełarusy, ale Biełarusy kataliki, jakim u polskich kaściołach fałšywa tłumaczyli, što jany „polskaj wiery“, i ciapier praz swaju ciamnatu, siabie nazywajuč palakami. Ale nia ūsie tak robiac. Światlejšyja z Šutaŭcaŭ nie pradajuč siabie, nie wyrakajuca swaho rodnaŭho, ale śmieła nazywajuč siabie Biełarusami i damahajuca dla siabie biełarskaj škoty, biełarskaj arhanizacyi. Mnohija s Šutaŭcaŭ, nia mohučy doma mieć swaju rodnuju škotu, dziełak swaich addali aź u Wiłniu, u Biełaruskuju himnaziju. Niekatoryja z ich dziełak užo wyrasli, zdabyli, jakuju mahli, nawuku i nia wyraklisia swaho siarmitažnaho, ciomnaho narodu, a astalisia ščyrymi Biełarusami i Biełaru-

skami i, skolki mohuč, pracujuč ciapier dzieła hetahož narodu. Takimi dziećmi wiernymi swajmu ciomnamu narodu jość Ksiondz W. Šutowič i panienki Maryja i Amilija Šutawičanki. Dy ahułam kažučy, usie tyja ci maładyja, ci staryja, jakija majuč bolš rozumu, jany usie trymajucca rodnaj biełarskaj mowy i ūsiudy śmieła siabie Biełarusami nazywajuč, bo rozumiejuč, što ko ny narod musić być wolny i niezaležny. A ūsie Šutaŭcy durniejšyja z lohkej dušoj pradajuč siabie, swaju dołu, swoj narod. Dla wiernych dziećiej swajej Maci Biełarusi budzie s'awa i padziaká ad pryštych pakaleńniaŭ, a dla zapradaŭcaŭ—paharda. Dyk i wy, jak syny marnatraŭnyja, waročajcisia pokul čas da swajej Bačkaŭščyny!

Ščyry.

panočku, chočym być tym, kim my jość, chočym astacca takimi, jakimii nas Boh stwaryŭ. A kali moža tak niamožna, dyk my zhadžajmsia na i ū „polskuju wieru“ padacca, ale najlepš byłob, kab my mahli wiarnucca da Wiery swaich dziadoŭ i pradžiadoŭ, da našaj rodnaj Biełarskaj Wiery, da Unii!... Tady heny pan, widziačy, što tut žadajuč jakraz tažo, čaho jon nie žadaje, pakinuŭ wiosku i pajechaŭ. I skolki mudraćci u dušy našaho Biełarusy chlebaroba! A dumajučy ab hetym šmat świetnych dumak prychoďzić u haławu, šmat wiery i nadziei uliwaicca u serca—što budzie żyć Biełarus, što ūsie Biełarusy, jak kataliki, tak i prawastaŭnyja užo chutka zrazumiejuč, što jany adzin narod, što icn tolki Wiera rožnić, što Biełarus kata ik nie maje prawa zapisać siabie palakom, a prawastaŭny rasiejcam, što jany ūsie naležać da adnaho Biełarskaho Narodu. Wieryyca ū heta išče bolš, kali ūspomniš na toje, što ūsie ciomnyja asoby, jakija za hrošy zabiwajuč Biełarskaje žyćcio, a na jaho miejsca warožaj rukoj zaščepliwačy polskaje, zhinuć marna, jak zhinuli henyja, što Biełarskaje žyćcio staralisia prydušyć maskoŭščynaj.

Niedaloki.

Połack. Daŭniejšaja stałica Biełarusi—Połack cierpić ciapier biadu niaźmieruju: sustrelisia u im dzwie siły—wojska polskaje i bałšawickaje; dziełić ich tolki Dźwina. Šmat budynkaŭ pabita harmatami. Palaki uzialib užo musić daŭno Połack, bo žaŭniery načami kolki razoŭ, šukajučy bałšawickich harmat, byli aź za Połackam zządu bałšawikoŭ wiorst 8.

Na zapytannie žycharoŭ, čamu Palaki nia biaruć Połacka, žaŭniery kažuć—nima na heta prykazu.

S pryčyny častaho strełu nima susim padwozu jadominy u Połack, dyj žyćcio tam zamiarło. Bahaciejšyja žychary, najbolš žydy, pawyježdžali, a chto zastaŭsia dyk apošnija rečy z adziežu i abutku pradaj, kab tolki z hoładu nie pamierci. Chleba s čystaha żyta nihto daŭno nia widziaŭ; piakuć aładki z aŭsianaj muk; pud bulby i burakoŭ dastać možna był; ū śniežni za try—dwa funty soli, ci kao

Wioska Cary, Ašmianskaho paw. Siudy nidaŭna pryježdžaŭ niejki «stražnik kresowy», jaki adrazu uziaŭsia tut za swaju rabotu. Ale tut nie tak lohka pašlo, jak jon spadziawaŭsia. Treba wiedać, što u wioscy Carach usie Biełarusy prawastaŭnyja, dyk uziać ich na wudačku «polskaj wiery» nie mahčyma było. Dyj cika-waja hutarka zawiazałasia miž hetym panam i sialanami. „Kim wy chočycie być?—pytaje jon. A Biełarusy na heta — My,

mieli. Ale toje piśmienstwo mieła niejki fałšywy padkład, kali prajšlo biaz śledu. Piśmienstwa toje chawajecca u hrob razam sa swaimi tworcami. A tworcami jaho byli akurat tyja ludzi, patomki katorych pajšli u prymanki da čužackaj kultury. Była heta pierš-najpierš biełarskaja štachta, katoraja pierestajučy być biełarskaj, schawala i toje piśmienstwa u archiwy. Piśmienstwa relihijne trymałasja jšče u znośinach kaściołnych, ale i na jaho pryšoŭ čarod, kali cary rasiejskija skasawali Uniju i mowu biełarskuju pastaralisia zamianić rasiejskaj. Woš lażyć toje staroje piśmienstwa u archiwach i nihto jaho nie krataje — chiba myż abo jaki praz paru cika-wy wučony, Jość twory tam usiakija. Aproč aktaŭ uradowych (da kanca w. XVII), hramat kniaźych i karaleŭskich, lażyć tam i taža literatura carkoŭnaja: pamiatka zmahańnia Unii-swajo istnawańnie. Jość tam i literatura pryhožaja, u tworach jakoj piśmienniki šukajuč charastwa.

Toje staroje biełarskaje piśmienstwa nia mieła padkładu u t. z. prostym narodziu — u jaho pahładzie poŭnym fantazii

na pryrodu — u jaho tej prostaj filozofii: i za toje zhinuło. A kali rewolucyja francuskaja ruchnuła sa swaimi „prawami“ čaławieka pa Eŭropie i prymusiła hladzić kryšku inačej i na wiaskoŭca, tady wočy piśmiennikaŭ našaho brata. Ale na žal nia było užo kamu tady pišać pa biełarsku: adny pisali pa rasiejsku, druhija pa polsku. Čerpali tady z našaho ludu „piosenki prostače“, pokazki i pierarablali na swoj ład, a Biełarus nie žwiartaŭ uwahi, što jaho skarb paezii ludowaj raźbiwajuč i pryswojwajuč: swaich piśmiennikaŭ nia mieŭ. Až nikatorym sumleńnie zwaruśyłaś i začali hišać pa biełarsku. Byli heta Barščeŭski, Niestuchoŭski i Marcinkewič, znanyja našy piśmienniki. Braisia jany adnak za piaro chutčej dla zabawy jak s patreby: narod jašče spaŭ: abo lepš skazać stahnaŭ u panščynie. I woš u kancy wystupaje Bahušewič — jak piśmiennik idej asobnaści Biełarskaho narodu, choć jašče idej niejasnaj. Razjaśniać jaje jaho nastupniki. Staŭ jon na hranicy nowaj epoki rozwitku našaho piśmienstwa: jaho wieršy heta toje ziernie, s katoraho maje wyrasći niešta

mocnaje i trywałaje. Pa rewolucii 1905 hodu zjawiłasia cełaja hramada pieśniaroŭ s klikam: „Żywie Biełarus“. I żyć jana musić nie zwažajučy, što značają častka jaje prawadyroŭ daŭniejšych wyrakłasia jaje jak za tuju miski sačewicy. Narod im tolki može, žadać wiasiołnych hulniaŭ — jak na tym „ihryšcy“, dzie ū cymbały bjeć żydzišče, i hdzie cienkija panienki, i hdzie rozum wielmi cienki...

Jakim kirunkam pojdzie myśł biełarskaja pa tym razwale staroha ładu, jaki raspačła druhaja rasiejskaja rewolucyja — budziem bačyć. Maim dziełam było tolki pakazać, što Bahušewič napisaŭ choć mała, ale ūdała.

(kančatak)

Kazimir Swajak.

rasiny. Časam, jak maŭčać harmaty, z blizkich wiosak jeduć sialanie u Połack, kab dawiedacca, sto čuwać?

Wiazuć, tady drowy (praduktaŭ nie wiazuć bo kamisary lubiać rekwiżycii rabić) i woz addajuć za 11/2 funta soli. Hrošy dobra išli tolki carskija, i kierenki. Za służbu na čyhuncy, ci tak dzie, zaŭsiody płacili sawieckimi, ale hetych hrošaŭ wiaskowyja ludzi nie brali; dyk hetyja hrošy treba mianiac na kierenskija (choć z wialikaj trataj), abo dumskija i užo tady kuplać možna jadominu i to wiorst 20—30 u staronie ad Połacku. Pieršaha studnia ceny byli hetkija:

pud bobu 120 r. kier., pud aŭsa 600 r. kier., funt soli 450 r. saw. f. karasiny 300 saw., boty prostyja 8000—10000 rub. sawieckich.

A ŭ dzień zarabić možna siarednim likam 50—70 rub.

Harujuć ludzcy, čakajućy z dnia na dzień pieramieny.

Antoś s Połacku.

Mikałajewo, Dzišnienskaho pawietu. Dziela taho, što sāmaja Džisna, jakaja znachodžicca nad samaj rakoj Dźwinoj, ciapier apynułasja na samym froncie, dyk usiakaje życie Džisny adsunulasja nazad. Dyk woś ciapier i nabaženstwa atpraŭlaicca u Mikałajewie, wiorst 10, ci 12 ad Džisny. Tut ahułam usie Biełarusy, ale smat boľš prawasławnych. Świedamaś biełaruskaja, pad jakuju dobruju padmuroŭku pałažyli tut biełaruskija kazańnia pačatyja u 1917 hodzi dziakujućy Biskupu Roppu, i ciapier šyrycca i macuicca. Praŭda, tutejšyja ludzcy apuščany — jany mała majuć tut nia to što apiakunoŭ, ale i zwyčajnych prychilnikaŭ. Škoły naprykład tyja asoby ad jakich heta zależyć, zakładać polskija, (choć mała i hetych), a ab biełaruskich ani dumajuć. U Mikałajewie celaj aporaj dla sialanskaho biełaruskaho ludu Ks. Zienkiewič. Jon śmieła staic za praŭdu, za sprawiadliwaś, za dumki Ch. ystusowy. Jon i edaje, što wola Chrystusa—nia psuć taho što jość ad Boha, ale heta raźwiwać i hadawać. Jon nie staraicca pierarablać Biełarusy u palaki, ale biełaruskiju narodnaś staraicca padtrymać. Jon nat' i kazańnia časta haworyć pa biełaruku. Za ūsio heta, kali nie ciapier, dyk niekali, wialiki naś narod ščyra jamu padziakuje.

Susied.

Adusiul patrochu.

RASIEJA.

Jak my užo pisali, ciapier u Rasiei poŭnymi haspadarami jościaka baľšawiki. Pakanaŭšy usich swaich unutrennych worahaŭ, jany pačali snuć dumku ab zamireńni s Polščaj i z inšymi dziaľawami, jakija z imi wajujuć, jak naprykład s Findlandyja; Baľšawiki aznajmili Polščy i Findlandy, što jany hatowy pačać pierahawory ab supakoi. A kali da toľku hutarka nia dojdzie, dyk jany taksama hatowy dalej wajewać. Anhielskija hazety padajuć, što Trocki užo apracawaŭ plan nastupieńnia wiasnoj na Polšč dwuma nawarotami: na Wilniu i na Haličynu. U toj čas baľšawickaja armija maje dasiahać da waśmi miljonaŭ.

IRLANDYJA.

Koźny narod staraicca, ka dabiicca niezaleźnaho, wolnaho życia. Woś Irlandčyki, jak ja zaleźać ad Anhlji, apośnim časam biazupynna damahajucca niezaleźnaści. Ahuť Irlandčykaŭ žadaje raspublikanskaho paradku u swajej dziaľawie.

POLŠČA.

Tut štoraz bajčej wiadziecca hutarka ab zamireńni z baľšawikami. Jak akančalna heta pytańnie razważycca — niawiedama. Wiedama tolki toje, što prychilnikaŭ supakoiu duža mnoha, bo i wajnu nia lohka wiaści, kali i ŭ nutry kraju nie tak kab dobra byto. Dyk treba kinuć wajnu i pačać adbudowywać papsutaje wajnoj życie.

Sztoraz to wyrażniej raschodziacca tut pahaťoski, što Trocki sapraŭdy dumaje wiasnoj napirać na Polšč, a ŭ hety čas majuć jamu pamahčy polskija kamunisty, paŭstaŭšyja prociŭ ciapieraśniaha Uradu.

Ciapier Polšča jak bytcam zmianila swaju palityku da Biełarusi. Niedaŭna Palaki nia puścili jechać u Paryż u sprawaci biełaruskich Staršyniu Rady Narodnych Mh nistaŭ Biełarusi A. Łuckiewiča. Woś što ab hetym pawiedamlaje biełaruskaje «Biu-ro Druku»:

Staršynia ūradu Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, byŭšy prezes delehacyi na mirnaj konferencyi, p. A. Łuckiewič, katory piać miesiacoŭ nazad wiarnuŭsia z Paryżu ŭ Warszawu na telegrafnuju prapazycyju b. prezydenta ministraŭ Polščy p. Padareŭskaha, dziela pierahaworaŭ z polskim uradam u sprawie Biełarusi, jakije pierahawory jon wioŭ z načalnikom haspadarstwa, p. Skrzyńskim, i pradstaŭnikami polskaha nramadzianstwa, — ciapier, pośle zwarotu z Paryżu ministra zahraničnych spraŭ, p. Pateka, zattymany.

Ministerstwa zahraničnych spraŭ admoŭilasja wydać jamu dazwaleńnie i wizu na pawarot da Paryżu, nia hledziačy na toje, što jon atrymaŭ dyplomatycznyja wizy—francuskiju, šwajcarskiju, anhielskiju i českuju.

AMERYKA.

Tut što raz to bajčej šyrycca baľšawizm. Amerykanski urad wajuje z im jak moža. Dahetul aryštawali 3600 asob baľšawikoŭ. Lik usio zmahaicca. Siarod aryštawanych mnostwa Rasiejcaŭ, jość Niemcy, Italjancy, Łatyšy, Kitajcy i inšyja.

ANHLIJA.

Anhlja dačakała swaho. Jana daŭno chaciela, kab pačać jaki handal s Rasiejaj. I woś ciapier užo chodziś mašyna z Murmanu da Pietrahradu; wiazuć adziežu, chorčy, tytuń i leki.

UKRAINA.

Dachodzić wiestki, što Francyja, jakaja dahetul dawoli worata adnosilaś da Ukrainy, ciapier užo duža jość padobnym da praŭdy, što jana skora pryznaje uiezaleźnaś Ukrainy.

NIAMIEČČYNA.

Ciapier usie narody—i małyja i wialikija jak u zwon bjuć—kryčać ab swaich patrebach i ad swaich žadańniach; adny tolki niemcy zmoŭkli, bo jany na pustuju hutarku času nie majuć, bo jany družna uzialisia za pracu dziela adbudowy swajej bačkaŭščyny paśla wajny. Dziela hetaho susiedzi niemcaŭ, ichnyja niedaŭnieśnija worahi, užo pačynajuć z imi ličycca. Woś Anhlja, kažuć, choćyć užo dać niemcam pazyku.

Z WILNI.

Biełaruskaja Školnaja Rada Wilenščyny.

U Wilni s pradstaŭnikoŭ roźnych hramadzkich arhanizacyj arhanizawalasja Biełaruskaja Školnaja Rada Wilenščyny. U Radu ūwajšli: F. Umiastoŭski, Jaremič, Genadzi, Bahdanowič, Kachanowič, Kara-bač i Stankiewič. Staršynioju wybrany p. F. Umiastoŭski. Pradstaŭnikom u Centralnuju Biełaruskiju Školnuju Radu ŭ Miensku wybrany p. Stankiewič.

Sialanski źjezd.

14 ho i 15 ho lutaho sioletniaho hodu u Wilni adbyŭsia źjezd sialan. Było jakich tysič šeść asob. Zjezd razwažaŭ ab ziamli.

Im i heta nie padabalasja.

Skolki nienawiści maje polskaje duchawienstwa ŭ Wilni daŭsiaho biełaruskaho, świedčyć wyrazna miż inšym i toje, što ks. Kulešo na Sialanskim Zjeździe nahawarywaŭ sialan, kab jany biełaruskich pramoŭcaŭ nia słuchali i prahaniali ich, kažuć, što ūsiudy treba pa polsku hawaryć.

AD REDAKCYI.

Redakcyja duža patrabuje pieršych (1, 2, 3) numiaroŭ «Krynicy» proślaho 1919 hodu. Kali čhto maje zachawaŭšy hetyja numiary, niachaj pryśleć u Redakcyju, jakaja budzie ščyra padziacna.

Swaja počta.

Kslandzu Z. Štafinskamu u Sakolcy: Dzie dziajecca «Krynica», Wy za-pytajcisia na swajej počcie.

p. Inżynieru L. Dubiejkoŭskamu u Waršawie: Hrośaj 100 m., wysłanych na «Krynicy» my atrymali. Padziaka. Nie zabywajcisia ab nas!

Redaktor i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.